

19.04.23

środa, godz. 19.30
Wrocław, NFM, Sala Główna

Martha Argerich i Theodosia Ntokou

Patrick Fournillier – dyrygent
Martha Argerich – fortepian
Theodosia Ntokou – fortepian
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Maurice Ravel (1875–1937)
Pawana dla zmarłej infantki [6']

Camille Saint-Saëns (1835–1921)
II Koncert fortepianowy g-moll op. 22
(solo: Theodosia Ntokou) [24']

I. *Andante sostenuto*

II. *Allegro scherzando*

III. *Presto*

Ludwig van Beethoven (1770–1827)
I Koncert fortepianowy C-dur op. 15
(solo: Martha Argerich) [38']

I. *Allegro con brio*

II. *Largo*

III. *Rondo: Allegro scherzando*

Camille Saint-Saëns

Karnawał zwierząt (partie fortepianów: Martha Argerich
i Theodosia Ntokou) [20']

I. *Wstęp i marsz królewski lwa*

II. *Kury i koguty*

III. *Kułany*

IV. *Żółwie*

V. *Stoń*

VI. *Kangury*

VII. *Akwarium*

VIII. *Osobistości o długich uszach*

IX. *Kukułka w głębi lasu*

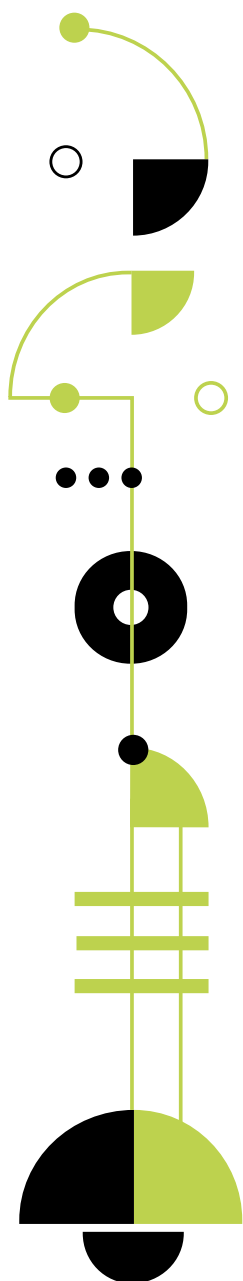
X. *Ptaszarnia*

XI. *Pianiści*

XII. *Skamieniałości*

XIII. *Łabędź*

XIV. *Finał*



Artystka totalna, której potęga nie słabnie od wygranej Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 1965 roku – Martha Argerich wystąpi tego wieczoru po raz pierwszy w Narodowym Forum Muzyki. Legendarna argentyńska pianistka pojawi się na estradzie wraz z instrumentalistką młodego pokolenia – Theodosią Ntokou. Wykonają one jedno z najchętniej grywanych koncertów fortepianowych w historii muzyki – pióra Ludwiga van Beethovena oraz Camille'a Saint-Saënsa. Repertuaru dopełni przedstawiający barwny korowód rozmaitych gatunków *Karnawał zwierząt* tego francuskiego twórcy oraz słynna *Pawana dla zmarłej infantki* Maurice'a Ravela.

Pawana dla zmarłej infantki, to tuż obok *Bolera* najbardziej znana kompozycja Maurice'a Ravela. Można odnaleźć w niej odwołania do baskijskiego pochodzenia twórcy, jest bowiem stylizacją hiszpańskiego tańca, którego nazwa wzięta się od jego powolnych, uroczystych kroków odzwierciedlających zachowanie dumnych paw. *Pawana* pierwotnie powstała w 1899 roku jako utwór na fortepian, choć nie da się ukryć, że przyćmiła ją przygotowana ponad dekadę później wersja orkiestrowa. Ravela już za życia ceniono za doskonały zmysł w zakresie instrumentacji, toteż przełożenie faktury fortepianowej na skład orkiestry symfonicznej, stanowi w tym kontekście jeden z doskonalszych przykładów przeprowadzania tego rodzaju zabiegów. Struktura dzieła opiera się na prostym schemacie formalnym, z powracającym pełnym zadumy tematem. Wiodące frazy kompozytor powierzył poszczególnym instrumentom dętym, a te, dopełnione przez ciepłe brzmienie smyczków, tworzą spójną, a zarazem klimatyczną całość.

„Gra na fortepianie zmienia się jak ciało... Z czasem coraz mniej jest w niej świeżości. Mimo to nie można imitować samego siebie. Trzeba wciąż szukać nowych rzeczy w dobrze znanych utworach” – powiedziała niegdyś Argerich, jedna z najznamienitszych pianistek naszych czasów. Jej podejście doskonale odzwierciedla dobór repertuaru, po który sięga na przestrzeni lat. I choć *I Koncert fortepianowy C-dur* op. 15 Ludwiga van Beethovena wykonywała już wielokrotnie, za każdym razem jest to jednak interpretacja zachwycająca powiewem świeżości, a zarazem cechująca się artystyczną gorliwością. Utwór ten ma zresztą niebagatelne znaczenie w kontekście życiorysu artystki – to jego wykonaniem zadebiutowała podczas swojego pierwszego koncertu w 1949 roku, będąc w wieku zaledwie ośmiu lat. Dziś Argerich śmiało wskazuje to dzieło jako jedno z najwcześniejszych odkryć muzycznych, które ją ukształtowało. Choć wedle numeracji *Koncert fortepianowy C-dur* op. 15

Beethovena powstał jako pierwszy, nie pokrywa się z chronologicznym procesem twórczym artysty. W rzeczywistości Beethoven nakreślił jego początkowe dźwięki już po powstaniu *II Koncertu fortepianowego B-dur* op. 19. Można domniemywać, z czego wynikała owa systematyka – najbardziej prawdopodobnym wydaje się bliższe przywiązanie artysty do koncertu utrzymanego w tonacji C-dur, który też jako pierwszy został opublikowany (w 1801 r.) i zaprezentowany przed wiedeńską publicznością. Dzieło Beethoven zadedykował swej uczennicy, księżnej Odescalchi von Keglevics znanej przyjaciółom jako „Babette”. Osadzone jest bliżej tradycyjnych muzycznych środków wyrazu, jego faktura jest błyskotliwa i wirtuozowska, niezwykle wymagająca technicznie dla pianisty. Znamienny jest również sam dobór tonacji – pogodnej, będącej wyrazem jeszcze optymistycznych, młodzińskich myśli artysty.

Trudno uwierzyć, że skomponowanie *II Koncertu fortepianowego g-moll* op. 22 zajęło Saint-Saënsowi niespełna trzy tygodnie. W 1868 roku rosyjski pianista i kompozytor, a zarazem jego serdeczny przyjaciel, Anton Rubinstein miał wystąpić w Paryżu, debiutując jako dyrygent. Artysta pragnął, by podzielić wówczas estradę z Saint-Saëensem w roli solisty. Najdogodniejszy dla obydwu termin wypadł zaledwie kilkanaście dni później. Kompozytor nie bacząc na dotychczasowe zobowiązania, swoją uwagę w pośpiechu poświęcił partyturze koncertu, pracując nad nią po kilkanaście godzin dziennie. Artysta miał więc bardzo mało czasu, by solidnie przygotować się do premierowego wykonania dzieła. Prawykonanie odbyło się ostatecznie 13 maja 1868 roku. Stylistyczna różnorodność kompozycji początkowo rozczarowała audytorium. „Zaczyna się Bachem, a kończy – Offenbachem” – złośliwie skwitował polski pianista i kompozytor, Zygmunt Stojowski. Pomimo tradycyjnej, na pierwszy rzut oka, trzyczęściowej struktury Saint-Saëns wprowadza jednak szereg rozwiązań wpływających na oryginalność dzieła. Pierwsze ogniwo – *Andante sostenuto* – rozpoczyna quasi-improvizowana fantazja, prowadząca na myśl barokową spuściznę Johanna Sebastiana Bacha. Dopiero po jej wybrzmieniu zagęszcza się dialog pomiędzy partią fortepianu i orkiestry. Zamiast zwyczajowego *Adagia* czy *Largo* w części drugiej kompozytor śmiało wprowadza lekkie *Allegro scherzando*. Koncert wieńczy zaś *Presto* ujęte jako temperamentna tarantella.

Kilkanaście lat później Saint-Saëns stworzył – jak na złość sobie samemu – bodajże najpopularniejsze swe dzieło. *Karnawał zwierząt* przedstawia barwny korowód rozmaitych gatunków zwierząt, doskonale zilustrowanych muzycznie

przez francuskiego kompozytora. Twórca sam określił cykl mianem „fantazji zoologicznej”, co w pełni oddaje jego charakter. Składa się on z czternastu utworów o niewielkich rozmiarach, wykonywanych przez rozmaite składy instrumentalistów. Artysta skomponował utwór jako rodzaj psoty, muzycznego żartu, kategorycznie wzbraniając się jednak przed jego prezentacją szerszej publiczności. Obawiał się bowiem, że negatywnie wpłynie on na jego wizerunek i reputację poważnego kompozytora. Zgodnie z wolą artysty partyturę utworu wydano więc dopiero po jego śmierci.

Marcelina Werner-Śliwowska



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**

Mecenas NFM:

Mecenas Edukacji NFM:

Partner strategiczny NFM:

Partnerzy NFM:



Mineral Zdrój

FANUC

MAXFLIZ
PIECNA STRONA WNIĘTRZA